

prof. dr hab. Rafał Molencki  
Instytut Językoznawstwa  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
rafal.molencki@us.edu.pl

**Ocena dorobku naukowego pana dr. Mikołaja Rychły  
w związku z Jego staraniami o stopień naukowy doktora habilitowanego  
w postępowaniu habilitacyjnym w Wydziale Filologicznym  
Uniwersytetu Gdańskiego**

## **1. Wstęp**

Pan dr Mikołaj Rychło jest absolwentem anglistyki w Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego (studia w latach 1997-2002), gdzie również uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo w 2006 roku na podstawie rozprawy z zakresu metodyki nauczania języków obcych pisanej pod kierunkiem prof. Ryszarda Wenzla. Od 2002 roku jest zatrudniony w Instytucie Anglistyki UG, po doktoracie na stanowisku adiunkta.

Pan dr Rychło opublikował dotychczas dwie samodzielne monografie: jedna to przedstawiona do oceny rozprawa habilitacyjna, druga to doktorat opublikowany w dwu wersjach w Polsce i w Indiach. Jest też autorem 20 artykułów samodzielnych i dwóch współautorskich (z czego cztery są jeszcze na etapie prac wydawniczych), dotyczących głównie wspólnej etymologii wybranych słów angielskich i polskich oraz różnych aspektów glottodydaktyki.

## 2. Główne osiągnięcie naukowe

Jako główne osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę postępowania habilitacyjnego w rozumieniu art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z 14 III 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (z późniejszymi zmianami) pan dr Mikołaj Rychło wskazał cykl publikacji składający się z monografii pod tytułem *Contrasting cognates in modern languages from a diachronic perspective* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019, 170 stron) oraz siedmiu artykułów badających głównie polskie i angielskie słowa pokrewne o źródłosłowie praindoeuropejskim.

Tematyka badań p. dr. Rychły jest bardzo ciekawa, gdyż wskazuje na pokrewieństwo form, choć nie zawsze znaczeń, słów na pozór niepodobnych, a jednak wywodzonych od tych samych rdzeni praindoeuropejskich. Co naturalne w perspektywie kilku tysięcy lat, rozwój fonetyczny, morfologiczny i semantyczny tych wyrazów przebiegał niezależnie, doprowadzając do form mocno odmiennych. Główną zaletą monografii Kandydata jest zgromadzenie kilkudziesięciu takich polsko-angielskich par i skrupulatne pokazanie różnorodnych procesów, które doprowadziły do tak dużego zróżnicowania. O ile mi wiadomo, nikt dotąd w Polsce nie pokazał skali tego zjawiska w kontekście pokrewieństwa polszczyzny i angielszczyzny, choć wielu językoznawców wskazywało przykłady słów pokrewnych przy opisie języka (pra)indoeuropejskiego, podziału na grupy kentumową i satemową, praw głosowych Grimma i Venera, itd.

Doceniając wielki wkład pracy Kandydata w przygotowanie rozprawy i towarzyszących jej artykułów, muszę zgłosić pewne zastrzeżenia zarówno od strony teoretycznej czy też metodologicznej, jak i doboru materiału językowego. Moje wątpliwości wzbudza umiejscowienie badań p. dr. Rychły w obrębie językoznawstwa kontrastywnego, które postrzegam przede wszystkim jako badanie różnic gramatycznych czy strukturalnych pomiędzy językami i mające zastosowanie głównie w nauczaniu języków obcych. Być może wiąże się to z wcześniejszymi pracami Kandydata dotyczącymi glottodydaktyki.

Istnieją co prawda leksykalne analizy kontrastywne, ale i one mają przeważnie cel pedagogiczny, zajmując się na ogół zakresem znaczeniowym poszczególnych leksemów i ich odpowiedników w języku konfrontowanym. Tymczasem w przedstawionych do oceny publikacjach Kandydata mamy do czynienia ze zwykłą i bardzo solidną filologiczną analizą porównawczą, znaną i uprawianą od ponad dwóch wieków. Na szczęście, poza częścią wstępną, Autor zbyt nie przywiązuje się do terminu „kontrastywny” i nie używa go zbyt często ani w najciekawszych rozdziałach analitycznych, ani w ostatecznej konkluzji swojej rozprawy. Wreszcie nie zgadzam się ze stwierdzeniem Kandydata na s. 5

autoreferatu, że językoznawstwo historyczno-porównawcze nie dostrzega podobieństw i różnic między językami współczesnymi – wystarczy zajrzeć chociażby do licznych prac śp. Profesora Witolda Mańczaka, znanych Habilitantowi i wymienionych w bibliografii rozprawy. Współczesne wyrazy pokrewne najczęściej stanowią punkt wyjściowy diachronicznych badań leksykalnych.

Druga sprawa to niejasne kryteria doboru materiału językowego użytego przez Autora w porównaniach. Nigdy nie da się uwzględnić wszystkich możliwych przykładów, zwłaszcza że w angielszczyźnie i polszczyźnie można znaleźć setki par słów o wspólnym praindoeuropejskim źródłosłowie. Jednak zważywszy na to, że kilka z nich zostało już przeanalizowanych szczegółowo w artykułach wybranych przez Autora jako część osiągnięcia naukowego, w monografii można było wybrać jeszcze więcej reprezentatywnych i szczególnie interesujących wyrazów pokrewnych. Sporo takich przykładów możemy znaleźć chociażby w podręczniku Profesora Alfreda Reszkiewicza *A diachronic grammar of Old English* (Warszawa: PWN, 1973), którego Kandydat niestety nie uwzględnił w bibliografii. Chętnie przeczytałbym o takich parach jak np. *krew* – *raw*, *dzieża* – *dough*, *drzewo* – *tree*, *mózg* – *marrow* (tylko słowo angielskie jest wspomniane na s. 83), *jajo* – *egg*, *gniazdo* – *nest*, *gnida* – *nit*, *wydra* (także *hydra*) – *otter*, *bóbr* – *beaver*, a przynajmniej można by było je włączyć do indeksów z listami różnych kategorii słów na końcu książki (w tym przypadku indeks drugi). Takich par, także czasownikowych, jak np. *siać* – *sow*, *zyć* – *sew*, *stać* – *stand*, jest oczywiście znacznie więcej.

W tychże indeksach i na s. 132 trzeba by wymienić jeszcze inne niż *chleb* – *loaf*, *ksiądz* – *king*, itd. pary starych słów polskich zapożyczonych z niemieckiego, czy też jeszcze wcześniejszych zapożyczeń germańskich w językach słowiańskich i zaświadczonych już w średniowiecznych tekstach, np. *dach* – *thatch*, *mistrz* – *master* (z łacińskiego *magister*), *pielęgnować* – *play*. W tym kontekście arcyciekawa jest historia greckiego słowa *eléphas* ‘słoń’ (o nie do końca ustalonej etymologii), które w językach słowiańskich stało się *wielbłądem* naskutek kontaktu z sąsiednimi germańskimi, ale także mechanizmu etymologii ludowej (częstka *wiel-*), np. gockim słowem *ulbandus* ‘wielbłąd, duże zwierzę’. Ciekawe, że w języku staroangielskim mamy tu dublet: istniał zarówno *elpend* ‘słoń’, jak i *olfend* ‘wielbłąd’, a współczesna forma słonia jest z kolei wynikiem zapożyczenia anglonormandzkiego *olifant* zaświadczonego w znaczeniu ‘słoń’ w XIV wieku, ostatecznie zapisywanego w formie dziś przyjętej pod wpływem zapisu łacińskiego. Według *Middle English Dictionary* słowo *olfend* jest jeszcze zaświadczone w pierwszej połowie XIII wieku, ale już na początku XIV wieku pojawia się również anglonormandzka pożyczka *camel*.

Uważam też, że dla uporządkowania dyskusji warto byłoby w monografii Habilitanta podzielić analizowane wyrazy pokrewne na grupy chronologicznie według zmian fonetycznych, które spowodowały ich rozbieżny rozwój, a więc od podziału prajęzyka na grupy kentumową i satemową, przesuwki spółgłoskowej według praw Grimma i Venera, zmian zachodzących w grupie zachodnio-germańskiej, np. palatalizacji spółgłosek zwartych miękkopodniebiennych przed samogłoskami przednimi w angielskim, a także np. kolejnych serii palatalizacji spółgłosek polskich.

Na s. 5 autoreferatu, a także zwłaszcza w rozdziale ósmym Kandydat mówi o parach „podobnych morfemów w porównywanych językach”. Wiem, że miał na myśli pierwotne rdzenie indoeuropejskie, które są faktycznie morfemami, ale jednak termin taki może być mylący, gdyż jak wiadomo w językach spotykamy także morfemy gramatyczne, funkcyjne. A Autor faktycznie porównuje współczesne całe słowa polskie i angielskie, a nie morfemy, chociaż w języku tak analitycznym jak angielszczyzna najczęściej pojęcia morfem (leksykalny) i wyraz są niemal tożsame. I może to dotyczyć także takich sytuacji, gdy współczesny wyraz polski należy do innej kategorii niż jego pokrewny odpowiednik angielski (inna część mowy).

Pomimo powyższych uwag, moja ogólna ocena monografii i łączących się z nią artykułów pana dr. Mikołaja Rychły jest pozytywna. Materiał językowy wybrany przez Autora został zanalizowany w sposób jak najbardziej prawidłowy. Każdy z artykułów omawia jeden problem – są to albo pojedyncze pary słów pokrewnych (*reż – rye, trzoda – herd, pięść – fist*), albo zmiany wynikające z ogólnogermańskich zmian fonetycznych: tu aż trzy artykuły dotyczą przemiany spółgłosek zwartych w szczelinowe przy zachowaniu miejsca artykulacji opisanej w prawie Grimma. Ważne jest również to, że do swoich analiz wykorzystał najnowsze prace, jak np. słowniki etymologiczne Profesorów Smoczyńskiego (2018) i Mańczaka (2017). Szkoda tylko, że nie uwzględnił tak ważnych słowników historycznych angielszczyzny zawierających informacje etymologiczne jak: *Anglo-Saxon Dicitonary* Boswortha i Tollera, *Dictionary of Old English* (na razie od A do I) i być może także *Middle English Dictionary* – wszystkie są dostępne w wersji online, dwa z nich bezpłatnie.

Bardzo podoba mi się fakt, że Habilitant wraca do swoich wcześniejszych publikacji, gdy znajduje nowe źródła i interpretacje danych historycznych – tak się dzieje w przypadku artykułu z 2012 roku o parze *fist – pięść*, którą omawia ponownie w monografii z 2019 roku.

Ważne jest to, że aż sześć z przedstawionych do oceny artykułów zostało opublikowanych w liczących się czasopismach językoznawczych i filologicznych znajdujących się na liście ERIH, a także na obecnie obowiązującym wykazie czasopism punktowanych MNiSzW. Pomimo tego że są to czasopisma krajowe, większość z nich ma

zasięg międzynarodowy. Dane bibliometryczne publikacji Kandydata to indeks Hirscha wynoszący 2, *i*-indeks 0 i zaledwie 26 cytowań w bazie Google Scholar, w tym 20 od 2015 roku (wg stanu z 29 marca 2020 roku). Większość z nich to jednak tak zwane autocytowania i właściwie tylko jedna z publikacji jest cytowana przez pięciu innych autorów, ale jest to monografia glottodydaktyczna.

### **3. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze**

Pozostałe osiągnięcia naukowe Kandydata to jedna monografia autorska, tom współredagowany z Katarzyną Janczukowicz i szereg artykułów z zakresu metodyki i filozofii nauczania języków obcych. Monografia ukazała się dwukrotnie: najpierw w 2008 roku w Państwowym Wydawnictwie Naukowym, a następnie w 2009 roku w wydawnictwie Yes Dee Publishing w Indiach. Ponadto dr Rychło opublikował 4 artykuły (jeden z nich współautorski) i 6 rozdziałów w monografiach opublikowanych w kraju i za granicą (m.in. wydawnictwo Peter Lang). Kolejne cztery gotowe artykuły są w recenzji lub już oczekują na druk. Tematyka tych publikacji oscyluje wokół najstarszych zapożyczeń germańskich w polszczyźnie (zatem językoznawstwo historyczne), filozofii edukacji językowej oraz wykorzystania wiedzy językoznawczej (także w aspekcie diachronicznym) w nauczaniu języka angielskiego. Szczególnie ta ostatnia tematyka odznacza się istotnym wpływem społecznym, mając użyteczne zastosowanie praktyczne. W pełni solidaryzuję się ze stanowiskiem Habilitanta, że nauczyciele języków powinni mieć przynajmniej elementarną wiedzę na temat historii języka, którego uczą, chociażby po to, aby umieć wytłumaczyć formy nieregularne albo wskazać na niewidoczne na pierwszy rzut podobieństwa między językami. W 1999 roku nawet napisałem artykuł na ten temat.

Bardzo interesujące w publikacjach p. dr. Rychły jest też nowe spojrzenie na kierunek zapożyczeń pomiędzy językami słowiańskimi i germańskimi. Autor znajduje niejednoznaczne przykłady, które mogą przeczyć mocno już zakorzenionym w literaturze światowej przedmiotowi nieco dyskryminującym poglądom, jakoby przepływ leksemów był prawie wyłącznie w kierunku z zachodu na wschód.

Według informacji podanych w autoreferacie pan dr Mikołaj Rychło wygłosił (po doktoracie) 17 referatów, w tym 9 na konferencjach międzynarodowych, z których większość jednak odbyła się w Polsce. To może tłumaczyć stosunkowo niską rozpoznawalność Kandydata w międzynarodowym świecie naukowym, o czym świadczą wymienione przeze mnie powyżej dane bibliometryczne dorobku Habilitanta.

W autoreferacie Kandydat mówi o swoim uczestnictwie w grantach w ramach konkursu dla młodych naukowców, który umożliwił mu badania i publikacje na temat słowiańskich i germańskich słów pokrewnych. Nie znajduję natomiast informacji o uczestnictwie Habilitanta w grantach zewnętrznych. Pan dr Rychło może wykazać się współpracą międzynarodową, gdyż niektóre z jego publikacji ukazały się za granicą (Indie, Niemcy), a także uczestniczył dwukrotnie w szkołach letnich dla młodych językoznawców prowadzonych w Lejdzie w Niderlandach i wygłaszał wykłady gościnne w Turcji w ramach programu Erasmus.

#### **4. Praca dydaktyczna, popularyzatorska i organizacyjna na rzecz uczelni i nauki oraz współpraca z otoczeniem.**

Pan dr Mikołaj Rychło ma spore doświadczenie w pracy dydaktycznej. Naucza i/lub koordynuje nauczanie przedmiotów związanych z językiem angielskim i językoznawstwem, przede wszystkim historycznym, zarówno w macierzystej uczelni, jak i dawniej w kolegium nauczycielskim w Suwałkach. Tworzy autorskie programy nauczania, zajmuje się procesem rekrutacji studentów, współorganizuje konferencje naukowe. Jest również egzaminatorem w Olimpiadzie Języka Angielskiego dla uczniów szkół średnich. Dla uczniów tych szkół wygłasza także wykłady popularne.

Wypromował już prawie sześćdziesięcioro magistrów, a na szczególną uwagę zasługuje jego rola jako promotora pomocniczego w otwartym już przewodzie doktorskim. Wreszcie wykorzystuje swoją wiedzę we współpracy z firmami zewnętrznymi (Harvard School of Public Health). Opublikował dwa artykuły popularnonaukowe w prasie.

#### **5. Podsumowanie**

Reasumując, uważam dorobek naukowy pana dr. Mikołaja Rychły za ciekawy i wartościowy. Pomimo zgłoszonych powyżej uwag krytycznych oraz propozycji uzupełnień do wykorzystania w dalszej pracy naukowej Habilitanta, moim zdaniem dorobek ten stanowi samodzielny i w dużej mierze nowatorski wkład Kandydata do badań z zakresu językoznawstwa historycznego i porównawczego, a w szczególności etymologii germańskiej i słowiańskiej. Ważny też jest cel, jaki stawia sobie Autor: wykorzystanie

wiedzy na temat historii języków do tłumaczenia ich stanu obecnego, także w działalności dydaktycznej.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że dokonania naukowe, dydaktyczne i organizacyjne pana dr. Mikołaja Rychły, a w szczególności Jego monografia pod tytułem *Contrasting cognates in modern languages from a diachronic perspective* wraz z siedmioma artykułami wskazanymi przez Kandydata jako osiągnięcie naukowe **spełniają wymagania ustawowe** stawiane kandydatom do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Z tego powodu rekomenduję Jego kandydaturę do kolejnych etapów postępowania habilitacyjnego.



prof. Rafał Molencki

Katowice, 29 marca 2020 roku